

Ks. Stanisław Olejnik. *Dar – Wezwanie – Odpowiedź. Teologia moralna. T. 7: Moralność życia społecznego*. Warszawa: ATK 1993 ss. 394.

W roku 1988 ukazał się pierwszy tom wielkiej syntezy podręcznikowej z zakresu teologii moralnej znakomitego polskiego uczonego, teologa moralisty, ks. prof. dra hab. Stanisława Olejnika. Pojawienie się tej pozycji, nawiązującej w pewnym stopniu do wydanej nieco wcześniej Jego monografii, pt. *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże* (Warszawa 1979) było sygnałem, że Ksiądz Profesor przymierza się do opracowania bogatszej i bardziej pogłębionej wersji katolickiej teologii moralnej. Zamiarem Autora było dać pełniejszą i doskonalszą odpowiedź na moralne postulaty II Soboru Watykańskiego. Tak rozpoczął się cykl wydawniczy następnych, poszczególnych tomów, na które środowisko moralistów polskich czekało zawsze z intelektualną i pasjonującą niecierpliwością. W tym roku na półkach księgarskich ukazał się ostatni, siódmy tom tej doskonałej serii i – trzeba przyznać – zawiera on w sobie niekłamanie znamię swoistego badawczego tryumfu. Księdzu Profesorowi należą się szczerze gratulacje, że w ciągu siedmiu lat wzbogacił zasób moralnej wiedzy w Polsce o dzieło, które będzie formowało świadomość moralną nie tylko teologów profesjonalistów, ale również szeregowych duszpasterzy oraz wiernych świeckich. Syntezę *Dar – Wezwanie – Odpowiedź* zamyka więc tom 7: *Moralność życia społecznego*.

Wzmiankowana tutaj pozycja stanowi czwarty tom teologii moralnej szczegółowej, a jej treść wypełniają rozdziały XII–XV. Tytuł jej wskazuje, że wywody Autora koncentrują się wokół zjawisk życia społecznego. Toteż niektórzy czytelnicy mogą być zdziwieni, że pierwszy segment omawia moralny aspekt ludzkiego seksualizmu i erotyki komunikując wiedzę na temat struktury tej sfery, jej funkcji oraz kryteriów, jakim podporządkowane są oceny etyczne w tym obszarze. Tym, którzy zjawiska te skłonni są odnosić do obszaru stosunków interpersonalnych, Autor wyjaśnia, że życie seksualne „stanowi naturalne i konieczne wprowadzenie w życie społeczne” (s. 9). W ten sposób uznać należy logiczną oczywistość tego zabiegu, ponieważ wyposażenie seksualne stanowi naturalny próg, za którym rozciąga się już teren życia małżeńskiego i rodzinnego. Poza opisem wyznaczników „daru natury” (płciowość, popęd, aktywność i rozwój; s. 12-28), Autor sięga po teologiczne przesłanki, dostarczające kryteriów oceny etycznej ludzkiej erotyki (s. 28-49) i rozważa niesłychanie dziś ważny temat „kultury erotycznej” Implikuje ona właściwe pojęcie autentycznej miłości (s. 50-64), wyjaśnia rolę czystości seksualnej jako wartości wzbogacającej duchowość człowieka, wzmacniającej siły moralne i chroniącej jego osobową intymność (zob. s. 65-84). Całe to wyposażenie człowieka, przeniknięte duchowością, elementem osobowościowej jego struktury, ma swoje ukierunkowanie, swój finalizm, realizujący się w świadomym tworzeniu wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Toteż rozdz. XIII tego tomu poświęcony jest opracowanej

wspaniale teologii małżeństwa i rodziny. Ks. Profesor nawiązuje tu do światła Starego Testamentu, ale ze szczególnym pietyzmem uwydatnia nowotestamentalną sakramentalność tej wspólnoty, podkreślając nie tylko „pierwotność sakramentalną” (za Janem Pawłem II) małżeństwa, ale i jego „odkupieńczość”, wynikającą z christyfikacji małżeńskiej egzystencji i jej wszczęcia w Mistyczne Ciało Chrystusa (zob. s. 126-137). Nie sposób nie podkreślić wykorzystania w tym zakresie pokaźnego ładunku wiedzy psychologicznej i pedagogicznej, kiedy Autor uzasadnia, że miłość małżeńska jest powołaniem, któremu należy sprostać poprzez wielki wysiłek propedeutyczny wzajemnego poznania i akceptacji, wypracowania wierności w kontekście odrębności osobowościowych i wykorzystania Bożej pomocy, by służyć sobie aż po grób (zob. s. 138-157). W sposób jasny i wyczerpujący, a równocześnie teologicznie uwiarygodniony, opracowane zostało powołanie małżonków do służby nowemu, budzącemu się życiu. Autor podkreślił nie tylko wyjątkowość i wielkość daru rodzicielskiego, ale dotknął z całym obiektywizmem „gorącego” problemu „odpowiedzialnego rodzicielstwa” i „regulacji poczęć”. Właśnie w tym podręczniku ujaśnienia doznał problem, iż odpowiedzialne rodzicielstwo sytuuje się w płaszczyźnie aplikacji normy obiektywnej (naturalnej i objawionej), subiektywnej (sumienia) i normy egzystencjalnej (indykacje zdrowotne, społeczne i ekonomiczne), a „regulacja poczęć” w płaszczyźnie dopuszczalnych metod (są to metody naturalne); zob. s. 172-198. Doskonałą obudowę doktrynalną zyskał również temat formowania wspólnoty rodzinnej i harmonizacji wzajemnych relacji jej członków. Autor wykorzystał tu jako normatywy wyjściowe podstawowe dokumenty Kościoła (KDK, KK, DA, FC), ale wzbogacił ten wykład w wielostronną refleksję teologów, psychologów, pedagogów i socjologów. Dlatego w tej analizie nie ma nic zdawkowego, skrótowego, każde twierdzenie ma swe doktrynalne uwiarygodnienie (zob. s. 199-223). Wspólnoty rodzinne poszerzają swoją egzystencję poprzez struktury życia społecznego. Temu wielkiemu tematowi poświęcono rodz. XIV. Na tym terenie jesteśmy w nurcie ściśle teologicznym, choć wydawałoby się, że materia badanej rzeczywistości mogłaby zarówno Autora, jak i czytelników, sterować w stronę socjologii czy nauki społecznej. Otóż, wypada stwierdzić, że nie mamy tu do czynienia ze społeczną nauką Kościoła. Nie jest to również wizja formowania chrześcijańskiego ustroju politycznego, ustalania reguł gry politycznej w kontekście chrześcijańskiej wizji świata, ale jest to rzetelna **t e o l o g i a** **ż y c i a** **s p o ł e c z n e** **g o**, którego treść ma nasycać stwórczo-zbawcze misterium Chrystusa i Jego nakaz moralnej „metanoi” w wymiarze społecznym, natomiast zadaniem nauczycielskiej ingerencji Kościoła jest obrona wielkich wartości ludzkich, takich jak dobro wspólne, wolność ludzkiej osoby i jej niezamienialna z niczym godność (zob. s. 225-262). Logicznym dopowiedzeniem do takiego ujęcia życia społecznego jest kwestia Ojczyzny, jej rola w życiu społeczności ludzkiej oraz właściwe spojrzenie na obowiązek miłości i służby (patriotyzm); zob. s. 263-277. Jeżeli recenzent zaznaczył, iż Autor podręcznika w teologii życia społecznego nie zajmuje się teorią społecznej nauki Kościoła, wcale nie oznacza to, by zdystansował się od moralnej oceny charakteru i działań instytucjonalnych form organizowania życia zbiorowego, takich jak państwo czy organizacje międzynarodowe. Dla moralisty, ale i dla każdego chrześcijanina, nie jest obojętne, czy władza polityczna, sposób jej działania i cele, jakie sobie stawia, zgodne są z obiektywnym porządkiem moralnym, ustalonym przez Boga, Absolutnego Władcę wszelkiej rzeczywistości. Polityczny wymiar życia społecznego musi być uzgadniany

z wolą Najwyższego Prawodawcy (zob. s. 277-289). Państwo musi podjąć ponadto obronę podstawowych praw obywateli, wspierać ich wysiłki twórcze, ekonomiczne, kulturalne, stosować – zgodnie z zasadą sprawiedliwości społecznej – powinność świadczeń, jak i sankcji karnych. Są to konieczne warunki, by wzajemne relacje państwo – obywatel służyły pełnemu rozwojowi jednostki i społeczeństwa (zob. s. 289-329). Ostatni rozdz. XV dotyczy wspólnoty międzynarodowej. Sam fakt uniwersalności Kościoła i Jego misji duchowej przesądza o tym, by zaangażował się on w całą dynamikę międzynarodowej aktywności. Zaangażowanie to wyraża się głównie w przypominaniu i wprowadzaniu w życie międzynarodowe nie tylko zbawczego orędzia Ewangelii, ale na wspieraniu narodów w drodze i w dziele humanizacji życia zbiorowego. Nie chodzi tu o proponowanie systemów ustrojowych czy „technik” rządzenia, ale o poszanowanie w relacjach międzynarodowych zasad moralnych, o zabezpieczenie pokoju między narodami i zasugerowanie im, jakie są najkonieczniejsze warunki rozwoju i wzajemnej współpracy (zob. s. 331-371). W „Zakończeniu” Autor rekapi-tulując swoje dokonanie – uderza delikatnie w strunę eschatologiczną przypominając, że życie ludzkie nie wyczerpuje się w bogactwie doczesnych zabiegów, ale że wszyscy „zmierzymy ku pełni życia w eschatologicznym królestwie Ojca, przygotowanej dla nas od początków świata, a wysłużonej zbawczym dziełem Chrystusa” (s. 372).

Kiedy odwraca się końcową stroną ostatniego tomu omawianego podręcznika – z całą ostrością pojawia się świadomość, jak olbrzymi wysiłek intelektualny i badawczy tkwi w każdym segmencie tej wielkiej syntezy teologicznomoralnej. Ks. prof. S. Olejnik – by użyć niezręcznego słownictwa sportowego – finiszuje w znakomitym stylu! Wszak cały Jego podręcznik stanowi ogromną, wielowątkową mozaikę nie tylko moralnych problemów, pytań, ale i eksponowanych w nim etycznych sytuacji ludzkiej egzystencji. Te ostatnie postawione są – przy całym ich zróżnicowaniu – w aspekcie hermeneutycznej złożoności, poddane wymaganej ocenie i powinnościowemu nakazowi. Dotykamy tu wartkiego strumienia ludzkiego życia, rozpiętego między wezwaniem a odpowiedzią, nie mającego nic wspólnego z kazuistyką i formalizmem moralnym. Śledząc zawartość ostatniego tomu – strona po stronie – czytelnika zdumiewa erudycyjne zaplecze prezentowanych treści. Nasycone są one nie tylko wiedzą teologiczną (dane biblijne, teologiczna hermeneutyka), ale kryje się w nich również wiedza empiryczna (biologia, medycyna, genetyka, psychologia). Wywody Autora wzbogaca pedagogika, psychologia głębi, fenomenologia, socjologia, etyka i filozofia, a nawet literatura piękna. Czytelnik czuje i doświadcza, że styka się z Uczonym o wszechstronnej informacji doktrynalnej.

Przechodząc do bardziej szczegółowej oceny omówionych w tym tomie zagadnień – wypada zwrócić uwagę na celną, bo personalistyczną interpretację prawa naturalnego. Mamy tu znakomite odcięcie się od nieporozumień co do pojęcia natury i prawa naturalnego, wyprowadzonego przez nauki empiryczne, relatywizujące te wielkości (zob. s. 40-43). „Natura osoby ludzkiej” zyskuje tu proste i spójne wyjaśnienie, jej status zaś desygnuje ją jako kryterium aksjologiczno-normatywne działań etycznych (tu w zakresie etyki seksualnej).

Problemy ciała, sfery seksualnej, miłości i małżeństwa zajmują w tym tomie bardzo poczesne miejsce. Są jego dominantą. Wypada zaznaczyć, że Autorowi udało się ukazać w pełni rzeczowe, obiektywne i realistyczne stanowisko nauki Kościoła wobec cielesności człowieka. Uchyła ona manichejskie nastawienia, zadaje kłam pokutującym

stereotypom posądzeń i podejrzeń, kierowanych pod jej adresem (zob. s. 45-49). Nie ma w tym podręczniku nic z tego, co niedoinformowani i niedouczeni przeciwnicy katolickiej nauki moralnej jej zarzucają: etycznego fundamentalizmu, purytańskiej ciasnoty, inkwizytorskiego kompleksu wobec sfery seksualnej. Eksplikacja tej problematyki tchnie roztropnościową równowagą, a obiektywne do niej podejście zaznacza się w pięknym wywodzie na temat „kultury miłości” (zob. s. 115-124). Tak więc delikatne problemy płci, erotyki, integralnego zespolenia miłujących się osób, potraktowano z ogromną kulturą języka, mądrości i moralnej ich doniosłości. Jest to wizja postępową, nowoczesną i odpowiedzialną (zob. s. 58-84). Należy wszakże dopowiedzieć, że zrównoważone stanowisko wobec delikatnej materii ludzkiej erotyki wcale nie oznacza, by Ksiądz Profesor przymykał oczy na zagrożenia moralne, jakie czyhają współcześnie na człowieka. Ocenia On jasno zjawisko „rewolucji seksualnej”, hedonizmu aksjologicznego, moralnego relatywizmu (zob. s. 29-34) i nie próbuje zaniżyć negatywnej oceny patologicznych zjawisk w tej sferze (zob. s. 85-109).

Znamienną cechą zawartą w tym tomie refleksji jest koncentracja Autora na podstawowej wielkości chrześcijańskiego życia, na miłości, jej znaczeniu, wielkości, funkcjach i atrybutach. Wartość ta zyskała swoje szerokie rozwarstwienie w całości omawianej pozycji. Mianowicie, od ukazania jej antropologicznej struktury (zob. s. 60-128), poprzez jej osobową relacjonalność (s. 50, 53-57), charakter wspólnotowo-społeczny (s. 128, 135, 148, 245), cechę sakramentalną (s. 132 n.), charyzmatyczno-kairologiczną (s. 69 n.), aż po jej wymiar transcendentálny (s. 61). To ona stanowi rdzeń małżeńskiego życia, dlatego zarysowaną przez Księdza Profesora wizję chrześcijańskiego małżeństwa cechuje nie tylko teologiczna głębia, ale także jej antropologiczno-personalistyczne dowartościowanie. Nie tylko daje wiedzę o tej wielkiej „tajemnicy w Chrystusie i Kościele”, ale jest porywająca w swoim promocyjnym programie (zob. s. 125-137; 138-157), osadzona silnie w wymiarze moralnym i społecznym (s. 158-223).

Jeśli chodzi o problematykę społeczną tego tomu – wypada podkreślić, że bardzo silnie została wyeksponowana w niej ranga uprawnień ludzkiej osoby. Bóg jest ich ostatecznym Fundamentem i Gwarantem (s. 340), ich finalność zmierza do zapewnienia prawdziwej wolności każdej osobie, zagwarantowania jej prawa do życia (s. 248-252), do prawdy (s. 249) i sprawiedliwości (s. 251, 294-296, 302). Omawiając życie społeczne, Autor nie uległ pokusie zarysowania (w obrębie swego podręcznika) jakiejś określonej koncepcji nauki społecznej Kościoła. Jego dzieło jest autentyczną teologią moralną. Pokusa taka mogła się pojawić jako szansa scalenia wielorakich wątków tematycznych (np. praca, kapitał, ekonomia, kultura, polityka, ustrój, sprawiedliwość społeczna). Tymczasem – elementy te nie zostały pominięte, ale wtopiono je w systematykę podręcznikową i w ramę formalnej idei: wezwania i odpowiedzi – naświetlając na tej drodze ich moralną doniosłość oraz powinnościowy aspekt.

Recenzent dotknął tylko niektórych znamion merytorycznego bogactwa tej pozycji. Wypada jednak, aby uwydatnić pewne cechy formalnych i warsztatowych predyspozycji polskiego teologa. Czytelnika uderza w pierwszym zetknięciu się z treścią książki – głębokie jej oparcie i osadzenie na objawieniowej preambule. Autor sięga zawsze – wyluszczając jakąś kwestię – najpierw po żywe Słowo Boga, czerpane już to ze Starego, a nade wszystko z Nowego Testamentu. Wyrocznia Jahwe, wyrocznia Chrystusa, są dlań decydujące, są „studnią Jakubową” najwyższej mądrości. Słowo to wzbogaca eksplikacja nauki Kościoła (Ojcowie, Doktorzy, dokumenty Urzędu Nauczycielskiego,

teologowie), Stróża i Przekaziciela Prawdy Objawionej. Tam jednak, gdzie Autor opisuje zjawiska i fakty moralne, z wielką znajomością rzeczy posługuje się pomocniczo danymi racjonalnymi i empirycznymi. Jego hermeneutyka odznacza się metodologiczną klarownością i integralnością rozpoznań, przy zachowaniu ściśle zakresu wiarygodności stosowanych przesłanek. Warto zwrócić uwagę na interesujący zabieg metodologiczny, na który pozwolić sobie może badacz o wielkiej warsztatowej sprawności. Polega on na umiejętności zintegrowania w tworzonej przez siebie syntezie tzw. *i d e i z w o r n i k o w y c h*, wokół których zwykle obudowuje się teorię życia moralnego. W podręczniku ks. prof. Olejnika nie mamy jednej wielkości scalającej wokół siebie cały system nauki moralnej. *Dar – Wezwanie – Odpowiedź* – stanowi bardziej hasło treściowe podręcznika niż metodologiczne narzędzie. Nasz Teolog natomiast zespolił w jeden spójny stop kilka postulowanych dziś idei wiodących. Jego synteza uwydatnia w uszeregowaniu problemów – systematyzację przedmiotową, ale równocześnie wysuwa na plan pierwszy aspekt personalistyczny (godność Osoby Chrystusa, osoby ludzkiej) i antropologiczny. Życie osobiste (seksualne, małżeńskie) i społeczne uplastyczniają analizy fenomenologiczne i socjologiczne (więź z empirią), ale zanurzone jest ono równocześnie w sakramentalizm Kościoła (eklezjalność i pneumatologia). Uzasadnienia i racje moralnych wymagań – poza argumentacją rozumową – wynikają z głębokiego podłoża Biblii, Tradycji i nauki Kościoła (zob. DKF 16), przez całą zaś, jak nieć Ariadny, snuje się idea Przymierza Boga ze swym Ludem. Każdy zaś element występuje zupełnie naturalnie i bez natarczywości. Nie do przecenienia są też wykazy literatury pomocniczej po każdym paragrafie w ramach poszczególnych rozdziałów. Czytelnikowi daje to szansę pogłębienia swej wiedzy teologicznomoralnej i zrozumienia, jak ważną i ogromną dziedziną jest nauka o chrześcijańskim życiu moralnym. Rangę wydawniczą podnoszą zamieszczone na końcu tomu wykazy skrótów ksiąg biblijnych, skrótów dokumentów kościelnych i tytułów czasopism. Autor dołącza ponadto skorowidz imienny i rzeczowy. Gdyby wydawnictwo wyposażyło jeszcze ten podręcznik w lepszy papier, również i ono zasłużyłoby sobie na większą pochwałę. Całokształt wykładni katolickiej nauki moralnej przybliży jasny, piękny i szlachetnie polski język Autora, dlatego to studium nie nuży, nie obojętnia, jak czynią to niektóre podręczniki, ale raczej pobudza intelektualną ciekawość odbiorcy.

Ta właśnie ciekawość kusi recenzenta do postawienia pytania, dlaczego Autor w paragrafie 1 rozdziału XII określił sferę seksualną człowieka jako *d a r n a t u r y*? Nie chodzi tu o kwestię błędnego pojęcia, ale o wrażenie pewnej naturalistycznej sugestii, jakoby wyposażenie seksualne człowieka było łaskawym darem natury. Wydaje się, że gdyby sformułowano ten fakt jako „stan natury”, podkreślałoby to silniej stwórczą genezę (*dar Boga*) tego wyposażenia. Lektura pięknego *exposé* na temat miłości Ojczyzny i patriotyzmu budzi oczekiwanie, że w tej materii Autor sięgnie do bogatej i oryginalnej myśli i wypowiedzi wielkiego Prymasa Polski, Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dochodzi On wprawdzie do głosu, ale trochę pośrednio (Bartnik, Bender, Myczka) i to w sensie pomocniczym w stosunku do innych, wykorzystanych materiałów (zob. s. 263-277). Wydaje się też, że podręcznik powinien nieco szerzej ukazać kwestię duszpasterskiej pomocy i troski wobec „rozbitych” lub „cywilnych” małżeństw (zob. s. 165-171). Problem jest bolesny, skomplikowany i duszpastersko dość często obecny. Towarzyszy mu już pokaźna bibliografia, a także i sugestie pastoralne Kościoła (por. FC). Oczywiście są tu bariery, utrudniające lub wykluczające włączenie takich

„związków” w życie sakramentalne Kościoła. Postulat modlitwy za nich i zachęta do życzliwego ich traktowania wydają się jednak zbyt lakoniczne. W związku z tym warto wskazać na pogłębioną analizę tego problemu przez Komisję Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego: *Ewangelizacja Wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej* (Katowice 1993 s. 521-540). Dostrzega się tam nie tylko ostrość widzenia prawdy, ale i troskę, by nie utracić tego, „co było zginęło” W stosunku do całości tego – można powiedzieć – „spektakularnego” dzieła – uwagi te są zupełnie marginalne, a charakter podręcznika z racji swej struktury i celów raczej wyklucza polemiczne dysertacje.

W każdym razie teologia moralna w Polsce doczekała się *summy* moralnej na miarę współczesnych potrzeb i na miarę współczesnych czasów. Oznacza to, że język tego wykładu, ciężar gatunkowy problematyki, tonacja i sposób artykułowania twierdzeń – przemawia przekonująco i czytelnie do dzisiejszego odbiorcy. Ks. prof. S. Olejnik wnosi do skarbnicy nauczania kościelnego wielkie moralne przesłanie, a uznanie i podziw, jaki Go otacza, odbija się chlubnym rezonansem również w środowisku polskich teologów moralistów, którym przez długie lata pracowitego życia patronuje. Księżo Profesorze, za „opus vitae” serdecznie dziękujemy!

Ks. Seweryn Rosik